

ENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz półparełowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV stronie mk. 50 — Nadesłane za wiersz garbontowy mk. 75 — Drobne ogłoszenie po mk. 10 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 100. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: z odnośnikiem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78.

Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Dr. Wasili Kekało

w Będzinie

podaje do wiadomości pp. pacjentów Kasy Chorych jak i prywatnych, że nie może dokończyć zaczętych kuracji, ponieważ rząd Polski nagle po dwóch latach praktyki lekarskiej mnie, jako obcokrajowcowi, zabronił zajmować się praktyką lekarską na terenie Rzeczypospolitej polskiej. Wkrótce mam nadzieję otrzymać pozwolenie od rządu Polskiego i zacząć w dalszym ciągu praktykować.

Powrócił z wojska

Dr. LUFTSPRINGER

Choroby skórne i weneryczne, badania mikroskopowe, badanie krwi (Wassermann)

Przyjmuje od 9—11 i od 6—8

Panie 5—6

Sosnowiec, ul. Modrzejowska 39

II gie piętro.

We środę dnia 2 listopada jako w piątą bolesną rocznicę śmierci niedziałowanej córki i siostry naszej

MIECZYSLAWY SZPIGLÓWNEJ

odprawione zostanie o godz. 12 w południe na cmentarzu żydowskim w Sosnowcu nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych i życzliwych

Rodzice, brat i bratowa

Dziś i dni następne

Największy film świata!

Największy film świata!

„Julian Apostata”

wstrząsający nieporównany dramat w 6 cz. podług trylogii Mereżkowskiego.

Od 1 do 7 Listopada.

Zawołowana Dama

dramat dedektywny w 5 częściach JOE DEBSEM w roli głównej

Odwołując ogłoszenie zamieszczone w „Iskrze” i „Kurjerze Zagłębia” z dn. 23 października

Władze Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego Zagłębia Dąbrowskiego

„HURTOWNIA”

W BĘDZINIE

niniejszym zawiadamiają, że w dniu 13 listopada r. b. o godzinie 3-ej po południu w lokalu HURTOWNI przy ulicy Małachowskiego № 31 odbędzie się

WALNE ZEBRANIE Udziałowców Towarzystwa

o następującym porządku obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania.
- 2) Odczytanie protokołu ostatniego ogólnego Zebrania
- 3) Sprawozdanie Władz Towarzystwa i zatwierdzenie bilansu na dniu 15 września r. b.
- 4) Przewalutowanie udziałów i majątku Towarzystwa oraz stosowna zmiana statutu.
- 5) Sprawa fuzji z organizującym się Tow. Ake. „PIAST” i wybór komisji likwidacyjnej.
- 6) Wnioski członków.

ZARZĄD.

Do wynajęcia

Samochód ciężarowy

na większe i mniejsze tury

Wiadomość: Sosnowiec, ul. Konstancyńska 20, właściciel domu Antoni Rowiński.

Od poniedziałku 31-go listopada.

3-cia serja Tajemniczy Dżems p. t.

Nikczemny szofer

dramat w 6 częściach

Od poniedz. 31 paździer. do czwartku 3 listopada włącznie.

IV SERJA

z cyklu „Tajemniczy Dżems” p. t.

NIKCEMNY MILJARDER

Przyszłość Zagłębia Dąbrowskiego po przyłączeniu G. Śląska do Polski.

(Ankieta red. „Iskry”).

Sosnowiec, 1 listopada.

Opinia przedstawiciela przemysłu górniczego
dyr. Siwczynskiego.

I.

— Temat poruszony przez pana jest szeroki sam przez się, lecz zarazem wąski w stosunku do zagadnień gospodarczych całej Polski.

Dotknę tylko sprawy rozwoju górnictwa w Zagłębiu Dąbrowskim, w zależności od dokonanego faktu przyłączenia znacznej części G. Śląska, gdyż inne działy gospodarki zostaną przez innych działaczy omówione.

— Słucham, panie dyrektorze.

— Otóż wpływ przyłączenia G. Śląska na nasze stosunki w górnictwie, należy rozpatrzyć w dwóch momentach: na najbliższą przyszłość i na dalszą. Będę na razie mówił o najwięcej interesującym i mającym największe znaczenie w górnictwie węglowym. Znany jest fakt kolosalnego braku węgla na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Za ostatni miesiąc egzystencji państw. urzędu węglowego podział węgla na miesiąc wrzesień b. r. opierał się na następujących danych: Król. Polskie, t. j. Zagłębie Dąbrowskie projektowało wysłać około 390 tysięcy tonn węgla. Zagłębie Krakowskie około 115 tysięcy. Zagłębie Karwińskie 10 tysięcy i Zagłębie górnośląskie 300 tysięcy—czyli razem około 815 tysięcy tonn węgla i oprócz tego z G. Śląska i Karwiny około 35 tysięcy tonn koksu. Tymczasem zapotrzebowanie zgłoszone na ten miesiąc wynosiło około jeden milion 600 tysięcy tonn.

— Czy zgłoszenia na węgiel nie były przesadzone?

— Naturalnie. Każdy bowiem starał się żądać jak najwięcej, ażeby przy stosowanym systemie obcinania, wyznaczania mniejszych przydziałów, otrzymać jaknajwięcej. Nie ulega jednak wątpliwości, że na terenach wszystkich naszych dzielnic dałoby się

pomieścić co najmniej milion — milion 100 tysięcy tonn. Widzimy więc, że zapotrzebowanie węgla w dotychczasowych (bez Górnośląska i Karwiny) granicach Rzeczypospolitej było przeszło dwa razy większe, aniżeli zdolność wyślinkowa krajowych kopalni Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Przez komisyję aljancką mamy przyznane z G. Śląska 425 tysięcy tonn węgla miesięcznie; wskutek jednakże braku waluty obcej, następnie wskutek nieporozumień, wynikłych między naszym ministerjum kolei żelaznych a niemieckimi kolejami, a wreszcie wskutek niechęci miarodajnych czynników niemieckich względem nas, otrzymywaliśmy istotnie z G. Śląska znacznie mniej węgla. I tylko w jednym miesiącu przydział ten wynosił 370 tys. tonn, zwykle zaś otrzymywaliśmy po kilkadziesiąt tysięcy.

— Lecz z chwilą ostatecznego przyłączenia Górnego Śląska?...

— Przyznany nam kontyngens będzie mógł łatwiej być zrealizowanym przez nas. Są nawet widoki, że będziemy otrzymywali z G. Śląska więcej, aniżeli teoretycznie nam przyznane 425 tysięcy tonn. Gdyby nawet produkcja kopalni krajowych podniosła się, to z Górnego Śląska moglibyśmy śmiało umieścić w kraju pół miliona tonn. Nie przypuszczam, ażeby Niemcy z przyznanych im koncesji gospodarczych mogli zrezygnować. Przemysł w Niemczech rozwija się bardzo, węgla potrzebuje i dlatego to, co Niemcy wywozili poza granice Śląska do Rzeszy, a co oceniam około 10 milionów tonn, będą nadal wywozili. Naturalnie, że Niemcy dążyć będą w mo-

żliwie krótkim czasie do opanowania sytuacji dla nich ciężkiej i do takiego postawienia swych kopalni w Zagłębiu Ruhry, a przede wszystkim kopalni brunatnego węgla, ażeby mogli możliwie obejść się bez węgla górnośląskiego. To jednak w terminie nietylko kilkumiesięcznym, lecz według mego zdania i paroletnim, nie będzie mogło być przez nich urzeczywistnione.

— Wniosek więc, panie dyrektorze?

— Z powyższego zestawienia jest rzeczą widoczną, że na bliższą metę kopalnie Zagłębia Dąbrowskiego będą musiały iść pełnym biegiem i że dowóz węgla górnośląskiego w nasze obecne granice można będzie uważać tylko za fakt dodatni.

— Dlaczego?

— Ponieważ przemysł polski rozwinie się, gdy dotychczas był głównie hamowany brakiem węgla. Rozwój zaś przemysłu we wnętrzu kraju, — nie potrzeba się rozwodzić nad tym — może dodatnio wpłynąć na nasze kopalnie.

— Czy i jaka jest różnica między naszym a gór-

nośląskim węglem?

— Różnica pomiędzy jakością węgla z tej i tamtej strony nie zachodzi wielka i średnie marki różnią się zaledwie o kilka procent.

— A wydajność robotnicza?

— Przed wojną różniła się ona też nieznacznie. U nas około tonny, na G. Śląsku 1 i jedna dziesiąta tonny na dniówkę. Natomiast były poważne różnice pomiędzy poszczególnymi kopalniami Zagłębia Dąbr. w wydajności: podczas kiedy najlepiej urządzone dawały nie gorsze, a nawet lepsze rezultaty niż na G. Śląsku, gorzej urządzone odbiegały od przeciętnej wydajności górnośląskiej.

— W jaki sposób wpłynie przyłączenie G. Śląska na naszego robotnika?

— Wpłynie ono tylko dodatnio na rozwój techniki i sprawności u niego. Obecnie na G. Śląsku przeciętna wydajność jest niewielka i nawet były miesiące, kiedy spadała poniżej przeciętnej wydajności naszych kopalni. Należy to jednak uważać za fakt, wywołany niepokojami natury politycznej.

Stosunki polsko-rosyjskie.

Lwów, 27 października.

Sowiety łagodnieją?!

W ubiegłą sobotę odwiedził p. podsekretarza stanu Dąbskiego w m. s. z. przedstawiciel pełnomocny Rosji sowieckiej, p. Karachan i zawiadomił go, że w **pierwszych dniach przyszłego tygodnia, najdalej do wtorku, rząd sowiecki wniesie na ręce przedstawiciela Polski w Moskwie pierwszą ratę należności za tabor kolejowy**. Jednocześnie p. Karachan zakomunikował, że komisje reewakuacyjne i specjalna w Moskwie wznowiły pracę, skutkiem czego w **najbliższych**

dniah wysłane będą do Polski meble z Zamku i Łazienek oraz inne zabytki, wywiezione z Polski podczas ewakuacji w roku 1916, a między innymi „Grunwald” Matejki.

P. Karachan zaznaczył, że w najbliższych dniach rząd sowiecki przystąpi do przekazywania poselstwu polskiemu w Moskwie, **drugiej raty należności za tabor kolejowy**, wobec czego spodziewają się, że eksperci polscy, odbierający należność, pozostaną w Moskwie.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

183

Są godziny, gdzie wszystko widzę w płomieniach około siebie... są chwile, gdzie czuję, iż ma ręka gotową jest za broń pochwycić, dla wymierzenia ciosu, tej mojej rywalce. Dla jej zgładzenia gotową jestem stać się kryminalistką!.. Ja ją zabiję!.. tę Lucję, zabiję! Bo skoro ona umrze, on kochać jej już nie będzie!..

— Ależ to szaleństwo, me dziecię!

— Tak; zazdrość łączy się z szaleństwem... A ja... ja jestem zazdrosna! Na samą myśl, iż on widuje się z nią... rozmawia... mówi jej o swojej miłości, w głowie mi się zawraca... burzę się cała. Ach! gdybym mogła ją zgładzić!

— Lecz Marjo... uspokój się!.. — Mnie... uspokoić się... czyż podobna? Kochając go, mogę nakazać sercu milczenie? Uwielbiam Lucjana... chcę aby on do mnie należał... Nie zniosę tego, ażeby inna posiadała jego miłość!

— Nie przesadzaj... nie unos

się me dziecię. Przesada złą jest w każdym razie. Pojmuję, że cierpisz... i będę się starał uśmierzyć twą boleść... Lecz na to, co mówię... W ciągu kilku dni sama stwierdzisz zmianę w postępowaniu Lucjana. On sam będzie starał się przyspieszyć wasz związek.

— Ojciec! — zawołała Marja z rozpaczą — te błyski nadziei i zawodu, zabijają mnie... Uczyni wszystko, co możesz, dla zapewnienia mi szczęścia... Ja z mojej strony, pracować nie przestanę, ażeby Lucjan do mnie należał.

Harmant przeraził się gwałtownością, z jaką wymówiła te słowa.

— Nie popełniajże żadnego szaleństwa! — zawołał. — Wiesz dobrze, o ile twoje życie, twój spokój, są mi drogimi... Raz jeszcze proszę, uspokój się i czekaj z ufnością szczęścia, które nadejdzie, przysięgam!

Marja nie nie odrzekła. Powstawszy, podała ojcu czoło do pocałunku i odeszła w milczeniu.

— Obawiam się, ażeby nie dostała obłąkania — rzekł Harmant, za nią spoglądając. — Należy temu zapobiedz, za jakąbyś cenę. Od jutra rozpocznę działania...

Córka ukazała mu się w zu-

pełnie nieznaney dotąd postaci. Zazdrość zbudziła w tej młodej duszy gwałtowne instynkty, dotąd uśpione.

Wróciwszy do swoich apartamentów, Marja szepnęła.

— Tak... jeżeli trzeba walczyć, ażeby go odebrać, walczyć nie przestanę! Wszelkie środki będą dla mnie dobrymi, byle doprowadziły do celu.

XXIV.

Po owym dniu, pełnym wstrząśnień moralnych, córka Harmanta przepędziła noc straszną; noc cierpień i łez, pełną złorzeczeń dla Lucji, swojej rywalki. Zaledwie nad ranem zasnęła, a skoro pokojówka o ósmej weszła do pokoju, zerwała ją nagle z pośpiechem ubierając.

— Ojciec mój wyjechał? — spytała.

— Tak, pani... przed chwilą.

— Każ, aby zaprzężono konie do powozu.

Pokojówka wyszła spełnić zlecenie. Marja przez ten czas kończyła swą toaletę, włożyła kapelusz, rękawiczki i czekała. Po kwadransie ukazała się służąca, oznajmiając, iż powóz czeka przed domem.

Wsiadłszy weń, córka miljonera poleciała woźnicy jechać na ulicę Bourbon.

Posel polski w Moskwie opuszcza swe stanowisko.

Charge d'affaires rządu polskiego w Moskwie p. Tytus Filipowicz, złożył komisarzowi spraw zagranicznych Cziczerinowi, listy odwetuujące P. Filipowicz wraca do Warszawy dzisiaj.

Z sejmu i komisji.

20 minutowe posiedzenie sejmu.

Warszawa, 31 października.

Piątkowe posiedzenie sejmu trwało zaledwie 20 minut, rozpoczęło się bowiem o godz. 4.35, a skończyło się o godz. 4.55. Stało się to z tego powodu, aby umożliwić komisji skarbowo-budżetowej, która przeprowadza obecnie dyskusję szczegółową nad daniną majątkową, dalszą intensywną pracę. Tuż przed zamknięciem posiedzenia ożywiło się nieco na sali z powodu zawiadomienia marszałka, że posłowie nie przychodzący na posiedzenia komisyjne, podlegają w myśl uchwały konwentu seniorów

Przesady burżuazyjne wracają.

Z pomiędzy inowacji, wprowadzonych w związku z nową polityką ekonomiczną sowieków, znamienne jest powołanie na nowo do życia na Ukrainie urzędów notarialnych, które nastąpiło przed kilku dniami.

temu samemu rygorowi, co posłowie absentujący się na posiedzeniach plenarnych sejmu, tj. tracą dyjety

Ciekawa uchwała.

Sublokatorowie zwolnieni od daniny majątkowej.

Warszawa, 31 października.

Subkomitet komisji skarbowo-budżetowej, który odbył onegdaj całodienne posiedzenie, przeprowadzając rozprawę szczegółową nad daniną majątkową, powziął bardzo ciekawą uchwałę, mianowicie zwolnił zupełnie sublokatorów od obowiązku daniny majątkowej, z racji zajmowanego mieszkania.

Tryumf prawdy.

Sosnowiec, 1 listopada.

Kto zna bliżej zakulisowe życie naszego sejmu, ten wie, że nie płynie ono tak, jakby powinno. Intrzygi i intryżki są tam codzienną strawą, a szerszy ogół dowiadyuje się o nich dopiero wówczas, gdy od czasu do czasu wypłyną na forum publiczne. I spory partyjne często są podsycane osobistymi urazami i ambicjami posłów.

Jedną z poważniejszych intryg, ukutych przeciwko powszechnie szanowanemu obywatelowi kraju za jego wysoce patriotyczne i obywatelskie stanowisko w całej działalności publicznej, a zwłaszcza podczas wojny, zajmował się przed paru miesiącami cały sejm, a intrygę ostatecznie wyświeśliła komisja spraw zagranicznych.

Napastowanym obywatelem był ksiądz arcybiskup Teodorowicz, a tym, który wywołał

całą aferę były poseł przy Watykanie, p. Kowalski.

Pan Kowalski nie był znany przed wojną społeczeństwu. Lichy profesor fizyki na uniwersytecie fryburskim, wygodniś i leniuch z usposobienia, nie cieszył się dobrą opinią studentów, którym często płatał złośliwe figle. Panu profesorowi bowiem nie chciało się nawet przejrzeć opracowanych już tematów egzaminacyjnych i zdarzały się wypadki, że student dowiadywał się o tym, że jego praca już była przedmiotem dysertacji wówczas, kiedy miał pracę gotową.

Ten pan profesor wypłynął na widownię polityczną dzięki protekcji, zdaje się jednak, że jego karjera polityczna jest już skończona. Bo oto w komisji spraw zagranicznych wyszło na jaw, że były poseł przy Watykanie i były profesor fryburski

Harmant zarówno noc spędził bezsennie. Bezustanna walka o zachowanie życia swej córki, które, jak sądził, zależało wyłącznie od pozyskania przez nią miłości Lucjana, wyczerpywała jego siły, pożerając go prawie.

Wyjechał z niezwruszonym postanowieniem ukończenia raz wszystkiego, zniewolenia niejako Lucjana do przyjęcia ręki Marji.

Przyhywszy do Courbevoie, spiesźnie załatwił bieżące interesy, przygotował papiery i rozkazał przywołać do siebie młodego dyrektora robót. Po chwili Lucjan ukazał się w gabinecie.

— Usiądź, mój drogi — rzekł doń przemysłowiec. Wypadnie nam mieć z sobą dłuższą rozmowę.

Labroue zajął miejsce.

— Pozwól mi najprzód podziękować sobie — rzekł Harmant.

— Mnie? za co dziękować, panie?

— Za twój sposób zachowania się wczoraj wobec mej córki.

Usłyszawszy to, Lucjan zdrzął, marszcząc czoło pomimo wolnie.

— Moje zachowanie się — odrzekł — było całkiem natu-

ralnym, wynikało ono z wdzięczności, jaką żywię tak dla pana, jak i panny Marji.

— Przekonywa mnie ono — mówił dalej Harmant — że korzystając z oddalenia, rozmyślałem poważnie.

— Nad czym, panie, rozmyślać miałem? — pytał Labroue.

— Pragnąłem usunąć cię chwilowo z Paryża — mówił pr emyslowiec, aby ci dać możliwość do swobodnego rozmyślenia się w samotności. Lecz otóż wróciłeś, należy nam więc teraz pomówić z sobą otwarcie. Jakże znalazłeś mą córkę?

— pytał ze wzruszeniem, które było prawdziwym, ilekroć razy mówił o swym dziecku — powiedz mi szczerze.

— Uważam, panie, iż nieco zeszczupiała... doktorzy powinni się zająć na serio stanem jej zdrowia...

— Nie będąc doktorem, sam stwierdzasz grożące jej niebezpieczeństwo?

(c. d. n.)



Silnik elektryczny

Zupełnie nowy, firmy „Blanco-Berlin Schönberg“ Nr. 10064, na 440 volt, 130 K. M. prąd stały, z ramą, rozrusznikiem, kołem pasowym i opornikiem. Oferty sub 24322 do biura ogłoszeń „PAR“. Polska Agencja Reklamy, Tow. Akc., Poznań, ul. 27 Grudnia 18.

potrafi być intrygantem i oszczercą.

Piastowcy, którzy uwierzyli intrygom pana profesora, nie-mało musieli się naliżyć wstydu, gdy oskarżenie, podniesione przez nich na plenum sejmiku, okazało się zupełnym fałszem.

Ale że u nas wszelkie intrygi znajdują licznych plotkarzów, więc i rozmaite pisemka i rozmaici pisarze podali w wątpliwość postępowanie ks. arcybiskupa Teodorowicza.

Tym więcej cieszyć się należy z jednogłośnej uchwały komisji spraw zagranicznych, która daje całkowitą satysfakcję ks. arcybiskupowi.

Uchwała ta brzmi tak: „Uznając oskarżenia zawarte we wniosku posła Bryla i tow. z PSL, przeciwko ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi za nieuzasadnione i bezpodstawne, komisja spraw zagranicznych przechodzi nad tym wnioskiem do porządku dziennego i wyraża nadzieję, że na przyszłość podobne wnioski nie będą zaprzętały uwagi sejmiku“.

Przeciwko wnioskowi podzielenemu stosownie do życzenia pos. Chądzyńskiego na 2 części nie podniosła się ani jedna ręka.

Nigdy jeszcze sejm nie był widownią podobnie wielkiego moralnego zwycięstwa.

k.

ukochoanych ojców, matek, sióstr czy braci — pomyślcie, o drodze czytelnicy, że na obszer-nych ziemiach naszej ojczyzny śpią nieprzespanym snem ty-siące młodych polskich ryce-rzy. I leżą ich mogiłki po ca-łej ziemi polskiej, i nikt nad tymi mogilkami nie zawodzi żałobnych pieśni i nikt tam światła nie pali i nikt wieńców nie składa.

Tylko wiatr żałobny zacią-gnie nad ich grobami smutną wieczną pamięć, tylko niebo polskie łzę szczerą i czystą nad niemi uroni, tylko ta ziemia, co ich do łona tuli, w szatę mgieł żałobnych się owinie. Serdeczni, dobrzy przyjaciele i krewni, oni jedynie długo o nich pamiętać będą.

O ludzie, dobrzy ludzie! Wy wszyscy, co w dzień zaduszny płaczecie nad drogimi sercu zmarłymi, zapłaczcie i nad da-lemkim grobem polskiego żołnie-rza. I zmówcie dla niego krót-ką serdeczną modlitwę.

O rycerzu polski! o polski szary żołnierz!

W dzisiejszy dzień zadusz-ny cała ziemia polska, jak dłu-ga i szeroka, stoi u grobu two-jej. Wierna ci i dziękczyn-na, żeś ofiarą życia swojego utrwalił i umocnił odrodzone ojczyzny życie!

k.

Piętnaście lat na placów-ce. Dziś mija lat 15 od uka-zania się w wychodzącym po-dówczas w Sosnowcu „Głosie Zagłębia“ pierwszego artykułu pióra redaktora W. Monsior-skiego, w nadchodzącą zaś nie-dziela red. Monsiorski obcho-dzić będzie dwudziestolecie swej pracy dziennikarskiej i piętnastolecie pracy w Sosno-wcu.

W artykule specjalnym stre-ścimy zasługi, położone przez jubilat, który jest właściwym twórcą prasy sosnowieckiej, ja-ko założyciel „Kurjera Zagłę-bia“ i „Iskry“.

Abstynenci. Papierosy i tytuń drożeje z każdym tygod-niem, nie licząc się z tym, że marka niemiecka spada, a pol-ska idzie codziennie w górę. Z tych względów niektórzy pa-lacze zamyśliли od 1 go b. m. przestać palić zupełnie, aż do czasu, kiedy stanęją wyroby tytoniowe. Czy też nowi ab-stynenci dotrzymają słowa?

Smutny koniec wesole-go początku. Zamieszkały w Sosnowcu Ignacy S. za-bawił się w nocy z soboty na niedzielę z damą nocną w jej przytulisku przy ul. Warszaw-skiej Nr. 10.

O ile początek był bardzo wesoły, o tyle koniec zabawy był żalospny. Po nocnym ba-lu, po stracie kilku tys. mk. na hu-lankę pan Ignacy skonstatował kradzież 15 tys. mk. I znowu po niewczasie zwrócił się o poradę i pomoc do policji. Dziewczynka do kradzieży przy-znać się nie chce, a wobec braku dowodów, policja nic na to nie poradzi.

Kradzieże ziemniaków. Na stacji w Sosnowcu dosyć często powtarzają się kradzie-że ziemniaków. W ub. tygod-niu stróż kolejowi zatrzymali na gorącym uczynku czterech osobników, od których drobne ilości skradzionych ziemniaków odebrano. Sprawy skierowano do sądu.

Przyczyny drożyzny chleba. Ponieważ oczekiwa-ny spadek cen chleba nie nad-

chodzi, pomimo zniżki cen za zboże, urodzajów oraz zwyczaj kursu marki polskiej, jedno z pism warszawskich zwróciło się do prezesa C.T.R. z proś-bą o udzielenie informacji w tym kierunku.

Prezes p. Kiniorski oświad-czył, iż do drożyzny przyczynia się przemysłnictwo. Jak się p. Kiniorski ze źródeł prywat-nych, przez Bogumina i Dzie-dzicze przemycza się około 100 wagonów zboża dziennie. Zbo-że to idzie z Poznańskiego do Prus. Rząd powinien bezwa-runkowo ukrócić przemysłnictwo gdyż w ten sposób tylko przy-czyni się do obniżenia cen.

Śmiertelny wypadek. W fabryce huta Katarzyna pod-czas pracy w nocy z piątku na sobotę uległ silnemu oparzeniu robotnik Ignacy Paluch. Prze-wieziono go do szpitala fabry-cznego, gdzie na drugi dzień, wśród ciężkich męczarni zmarł.

Nieudany występ. W ub. tygodniu z Oświęcimia przyje-chał na występy do Będzina 22 letni Tomasz S. Debiut nie udał się. Mianowicie zakradł się do sklepu Dawida Fiszla przy ul. Stary Rynek Nr. 1 w nocy z piątku na sobotę i skradł z niezamkniętej szuflady wszy-stką gotówkę, w kwocie około 40 tys. mk. Złodziej został przy-lapany. Znalaziono przy nim między innymi 511 mk, 75 kor. i 6 wytrychów. W „twierdzy“ bedzińskiej oczekuje na wy-miar sprawiedliwości za swój nieudany występ.

Zagadkowa śmierć że-braka. W ub. niedzielę, w Będzinie przy ul. Potockiego znaleziono na kotle żelaznym zwłoki żebraka Antoniego Du-dy. Zwłoki zmarłego prze-wieziono do trupiarni przy szpi-talu miejskim.

Zatrucie gazami. W ub. piątek, na kopalni „Koszelew“ w Dąbrowie robotnik Straż zo-stał zatruty gazami węglowymi. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala św. Barbary w Da-browie przy słabych oznakach życia.

Napady rabunkowe. W nocy z soboty na niedzielę, do mieszkania rodziny Kaców w Sosnowcu, ul. Konstantynowska nr. 4 przez okno wtargnęło trzech bandytów uzbrojonych w rewolwery. Bandyci zrabowa-li wszystką biżuterję złotą i srebrną wysadaną brylantami i perłami, materiały jedwabne, 180 tys. marek polskich, nie-przeliczoną ilość rubli sowiec-kich, 2500 rb. carskich, 20 do-larów, 750 grzywien ukraiń-skich, ogółem na sumę z górą milion marek. Po dokonaniu rabunku, bandyci zbiegli. Sledz-two w toku.

— W ub. niedzielę, o godz. 11 wieczorem na ul. Nowoko-scielnej w Sosnowcu obok la-sku sosnowieckiego, na idące-go na stację radomską lcka Cwajgenbauma napadło dwóch bandytów, uzbrojonych w re-wolwery.

Bandyci zrabowali napadnię-temu 13 tys. mk. i umknęli. Ukryte przez Cwajgenbauma 25 tys. mk. w drugiej kieszeni ocalały. Sledztwo w toku.

Kradzieże. W ubiegłym tygodniu, do restauracji Bab-czyńskiego w Będzinie na przed-mieściu Warpie zakradli się w nocy złodzieje. Splądrowali re-staurację i mieszkanie, które ogłocili prawie doszczętnie. Skradli garderobę, bieliznę, o-buwie, biżuterję, oraz dwie pa-

ki wódek. Straty wynoszą zgó-rą milion marek.

— Z komórki Ignacego Ku-piela na Dębowej Górze pod Sosnowcem złodzieje skradli w nocy cztery gęsi, wartości 7 tys. mk.

— W hotelu angielskim w Sosnowcu w nocy z soboty na niedzielę Józefowi Kazimierzowi Helda skradziono walizę z garderobą i bielizną, ogólnej wartości 113 tys. mk.

— W ub. tygodniu policja sosnowiecka urządziła połów na złodziei węglowych. Trzech mężczyzn i jedną kobietę przy-lapano na gorącym uczynku. Odebrano od nich nieznaczną ilość tego drogiego mat-terjału. Sprawy skierowano na drogę sądową.

Z teatru.

(KOMUNIKAT)

Jak było zapowiedziane, to-warzystwo, pomimo doboru będzie powiększone. W dal-szym ciągu się uskutecznia. Już przyjechały: znakomita śpiewaczka p. Zofja Bonecka—Majewska, Marja Linkowska, Wanda Zamorska, Wojciech Wojtaszek, Stefan Truszyński i inni.

Repertuar zapowiada: dziś we wtorek tylko jedno przed-stawienie „Chrześniak wojen-ny“ farsa, na której czy kto, chce, czy nie chce, śmiać się musi.

W środę, z powodu dnia, za-dusznego przedstawienia nie będzie.

W czwartek pełna humoru operetka „Panna w koszarach“.

W piątek po raz 1 szy „Cie-mna plama“.

Sprzedaż wczesna biletów na powyższy repertuar rozpo-częta

Z kraju.

Kradzież listów amery-kańskich. W Trzebinie ares-towano oficjała pocztowego Wła-dysława Głogowskiego, przy-dzielnego do tamtejszego ur-zędu poczt. za kradzież listów i przesyłek amerykańskich, w których było razem kilkanaście tysięcy dolarów. Głogowskiego osadzono w więzieniu krakow-skim.

Krakowscy restaurato-rzy zadowoleni. Na wczorajszym posiedzeniu komisji cennikowej magistratu, restau-ratorzy zrzekli się ustalenia no-wego wyższego cennika i oś-wiadczyli, że pragną pozostać przy obecnie istniejącym cen-niku.

Obniżenie cenników fa-brycznych. Fabryki Szajblera, Poznańskiego i Gayera obniży-ły cenniki towarów o 35 pro-cent.

Zastój w handlu i prze-myśle. Od pewnego czasu w Łodzi daje się odczuwać wiel-ki zastój, zarówno w przemy-sle, jak i w handlu. Cały sze-ręg zakładów przemysłowych zredukował liczbę dni pracy, co wpływa na zmniejszenie za-robków robotniczych.

Oczekiwanie dalszej zniżki walut zagranicznych i przewi-dywanie spadku cen wszelkich towarów zatamowało zupełnie wszelki handel; do stagnacji handlowej przyczyniły się tak-że żydowskie święta.

Wielu przemysłowców zna-lazło się w tak krytycznym po-łożeniu, z powodu braku go-tówki, iż nie mogło wypłacić robotnikom. Oczekiwane są u-padłości.

Program Dąbala w Częstochowie.

Bronił go pepesowiec Ksaw. Sokołowski.

Częstochowa, 31 października.

(Korespondencja własna „Iskry“).

Dnia 30 X-21 r., w niedzielę o godz. 1 po południu ogłosił wiec p. Tomasz Dąbał w Czę-stochowie w sali teatru „No-wości“, na temat daniny na rzecz głodujących w Rosji. Sala zapelniała się po brzegi. Zagaił wiec komunista z Czę-stochowy prosząc posła o za-branie głosu. Ten z werwą, sobie właściwą, rozpoczął bre-dnię o „raju“ bolszewickim. Zaledwie przemówił parę zdań, obywatele miejscowi, nie pra-gnący tego raju, nie pozwalali mu mówić. Towarzysz z p.p.s. Ksawery Sokołowski prosi ze-branych, by się uspokojili, by wysłuchali przemówienia bo i poseł Dąbał ma rację (!!!) Tak szczerze przemówienie to w. So-kołowskiego znalazłoby, może uznanie, gdyby nie robotnicy chrześcijańscy, zorganizowani narodowo obywatele i młodzież gimnazjalna. Bo oto zjawia się na sali kilkuset chrześcijańskich związkowców z posłem J. Ła-będą, z prof. Fr. Urbańskim, kol. A. Klatowem i z zarzą-dem chrz. zw. zaw. na czele, przebijają się pod samą scenę z okrzykiem: „Precz ze zdraj-“

cam, precz ze sługami Lenina i Trockiego!“

Obecni na sali obywatele podniesieni na duchu wznoszą pięście i laski przeciw Dąba-lowi, młodzież śpiewa: „Boże coś Polskę“, następnie „Nie rzucim ziemi“, a związkowcy chrześcijańscy opanowują scenę.

P. Dąbał cierpliwie czeka, aż skończą śpiew, ale widząc że wodzowie przybyłych rob. chrz. zabierają głos uciszać sa-lę, jak niepyszny opuszcza scenę i pędzi otoczony zgrają zdrajców Ojczyzny w stronę dworca.

Wyrostki i młodzież żałując, że tylko na tym się skończyło, gromadnie odprowadzili p. Dą-

WPISY NA NOWY KURS

Buchalteryjno-Handlowy

w szkole „HERMES“ JANA PILCHA w Krakowie, Florjańska 39

przyjmuje się do 10 listopada b. r. Zamiejscowych uczy listownie

Wpisy na kursa pisania na maszynach codziennie. Maszyny wszelkich systemów do dyspozycji. Naukę rozpocząć można każdego czasu. Absolwenci (tiki) otrzy-mują świadectwa ukończenia kursu.

Niniejszym podaję do wiadomości publicznej, że na

Wyższych kursach Handlowo-Buchalteryjnych

OTYLJI WOLSKIEJ w Sosnowcu

z dniem 1 listopada r.b. rozpoczną się poza przedmiotami wykładanymi a mianowicie: buchalterją handlową, korespondencją, stenografią, kali-grafią, rondem, arytmetyką, geografją, prawem, towaroznawstwem, pisa-niem na maszynach, francuskim, niemieckim i angielskim,

Specjalne wykłady buchalterji rolniczej.

Zapisy przyjmuje Zarząd Kursów w Sosnowcu-Konstantynów, ul. Kamien-na Nr. 5. Codziennie od godz. 10—11 i po południu od 6—7.

WOLSKA.

Kronika

Kalendarzyk

1

wtorek

Dziś Wsz. Świętych.

Jutro Dz. Zaduszny.

Wsch. słońca 6 m 8

Zach. 5 m 26

Cud nad Wisłą

2 serje 10 aktów.

w kinie „ZAGŁOBA“

Sosnowiec, ul. Kościelna

do 3-go listopada i serja

Początek od 5. Tylko na seanse.

Idziemy ku lepszym dniom.

Z dnia na dzień w górę idzie polska

[marka,

Wbrew machinacjom spekulantów —

[drani

I państwo nasze jak olbrzymia barka

Wpływa powoli do cichej przystani.

Uspokoili się wreszcie bałwani,

Które groziły rozbiciem okrętu.

Do pracy stają zgodnie wszystkie stany.

Światło się wreszcie wylania z odmętu.

Gdy jeszcze skończą się wewnętrzne

[swary

I przestaniemy się kąsać nawzajem,

Zmilkną warcholskie trąby i fujary

Polska stanie się prawdziwym rajem.

I jak kochanka rozkoszna i młoda

Z twarzą od szczęścia promienną i

[czarstwą

Wolnym narodom rękę wtedy poda

Na mir serdeczny i wspólne braterstwo.

Ze tak się stanie — nie wątpliwy rodacy

Po długiej nocy znów zabłyśło rano.

Dalej za kielnie i stawów do pracy!

Bo nie odrazu Kraków zbudowano.

NEMO.

W dzień zaduszny.

Gdy zapłoną światelka na mogiłach cmentarnych, gdy roz-legną się żałobne pienia-wspominki, gdy piersi wasze wzru-szy żal serdeczny po stracie

bala gwizdaniem aż na dworzec kolejowy.

Tymczasem odczytano rezolucję na scenie którą przyjęto jednogłośnie i przesłano marszałkowi sejmu przez ręce posła Łabędy:

„Zebrani na wiecu w dniu 30-X-21 r. w teatrze „Nowości” w Częstochowie w liczbie przeszło 3000 osób:

1) wyrażają swą pogardę dla demagogicznej agitacji p. Dabala i potępiają antypaństwową i destrukcyjną jego działalność;

2) domagają się usunięcia z sejmu p. Dabala i za jego antypaństwową działalność oddania go pod sąd.

„Pragniemy normalnego i prawidłowego rozwoju życia państwowego. Stwierdzamy i przyśięgamy, że niepodległości praw naszych bronić będziemy do ostatniego tchu i do ostatniej kropli krwi.

„Oświadczamy, że naród polski, który odparł wroga od bram Warszawy, nie pozwoli temuż wrogowi deprawować swych serc i dusz i wciągać pod jego bratobójcze hasła.

Klubowi chrz. rob. w sejmie zasłaliśmy podziękowanie wotum zaufania za szczerą i rzeczywistą troskliwość o dobro robotnika polskiego“.

To pierwsza klęska p. Dabala poza sejmem! Cześć Robotnikowi polskiemu!

Cześć obywatelom Częstochowy! Cześć młodzieży gimnazjalnej!

Uczestnik.

Zbrojny napad na pociąg.

Warszawa, 29 października.

Onegdajszej nocy kilkunastu uzbrojonych w karabiny bandytów napadło na pociąg osobowy idący z Krakowa do Warszawy, podawszy uprzednio sygnał czerwoną latarką celem zatrzymania pociągu. Napadu dokonano tuż pod Zyrardowem.

W chwili zatrzymania się pociągu bandyci, steroryzowawszy służbę pociągu, otworzyli wagon bagażowy i poczęli wyrzucać bagaże podróżnych na tor.

Policja dyżurująca na stacji w Zyrardowie widząc zatrzymany pociąg w odległości pół kilometra od stacji, sądziła, że stała się katastrofa i pobięła na miejsce wypadku, co widząc bandyci, zbiegli.

Natychmiast zarządzono obławę, i zdołano trzech uczestników bandy pochwycić. Będą oni oddani pod sąd doraźny.

TELEGRAMY.

Wyznaczenie niemieckich delegatów.

Warszawa, 31 październ. (Przez telef.).

Rząd niemiecki wydelegował w dalszym ciągu do specjalnej komisji dla porozumienia się z Polską następujące osoby: do komisji dla spraw zaopatrzenia w wodę radcę Spanke, do komisji kolejowej radcę Schendera, do komisji finansowej p. Fiderschera. Na komisarza dla tej części G. Śląska która została przyznana Niemcom został powołany landrat tarnogórski Brauweiler.

Los Karola i Zyty.

Budapeszt, 31 październ. (Tel. własny.)

Mocarstwa sprzymierzone zdecydowały, że Karol i Zyta zo-

staną narazie internowani na kanonierce angielskiej na Dunaju, poczym zostaną przeniesieni do Gałacz.

List gen. Żeligowskiego.

Wilno, 31 października. (Tel. własny.)

Gen. Żeligowski ogłosił list do ludności, w którym wyraża podziękowanie za wzruszające dowody wdzięczności i zaufania okazane mu w rocznicę zajęcia Wilna w dniu 9 października.

Sowiety chcą płacić carskie długi.

Moskwa, 31 października. (Tel. własny.)

Dzisiaj ukazała się w prasie sowieckiej deklaracja rządu sowiektów, zapowiadająca gotowość uznania długów przedwojennej Rosji.

Jako warunek wypłaty tych długów rząd sowiecki stawia:

1) urzędowe uznanie rządu sowiektów przez mocarstwa zachodnie;

2) uznanie nienaruszalności granic i suwerenności Rosji.

Jednocześnie deklaracja zapowiada zwołanie konferencji międzynarodowej dla rozpatrzenia poszczególnych pretensji do Rosji i opracowania tekstu traktatu pokojowego.

Wizyta Karachana i Szumskiego u min. Skirmunta.

Warszawa, 31 października. (Przez telef.)

W ubiegłą sobotę wieczorem Karachan i przedstawiciel Ukrainy sawieckiej, Szumskij, odwiedzili ministra spraw zagranicznych Skirmunta i oświadczyli mu, że według otrzymanych przez nich wiadomości na pograniczu Ukrainy sowieckiej rozpoczęły się rozruchy w okolicach Husiatyna i Gródka. Oddziały partyzanckie przekroczyły granicę, występując przeciwko władzom sowieckim. Oddziały te jakoby są wspomagane ze strony polskiej. Minister Skirmunt oświadczył, że rządowi polskiemu nie o tym wszystkim wiadomo i że przedsięwzięcie on wszelkie kroki dla wyjaśnienia tej sprawy.

Ślub naczelnika państwa.

Kraków, 31 października.

„Głos Narodu” donosi z Warszawy, że w kaplicy łażienkowskiej odbył się ślub naczelnika państwa z p. Olgą Szczerbińską.

Kupcy warszawscy u premiera Ponikowskiego.

Warszawa, 31 października. (Przez telef.).

Na zaproszenie prez. ministrów Ponikowskiego zostało wezwanych kilkunastu kupców warszawskich, którym premier przedstawił jak wzrasta kurs marki polskiej, wskazując, że pomimo to ceny towarów nietylko nie spadają lecz jeszcze podnoszą się. Następnie przemówił do kupców kierownik minist. przemysłu i handlu p. Strassburgier. Obaj przedstawiciele rządu stanowczo żądali od kupców, aby przystąpili do bezwzględnej redukcji cen towarów. W imieniu kupców odpowiedział p. Bogusław Herse, przyrzekając uwzględnić żądania rządu.

Giełda urzędowa.

(Przez telef.)

Dzisiaj na giełdzie warszawskiej nastąpiła dalsza zniżka walut obcych, notowano:

Dolary — 2,900.

Funt sterlingi — 13000,

Franki — 200,

Marki niem. — 17,5

Baczność!

Pierwsza Pracownia kółder wstawianych w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 44. Przyjmuje obstalunki oraz przerabia stare kółdry na najnowsze francuskie desenie 55

Dr. Józef Małacz

dyrektor powiatowego szpitala wenerycznego

przyjmuje w chorobach wenerycznych i skórnych od godz. 3—7

godz. popoł. (oprócz świąt Będzin, Nowy Rynek № 3.

Do wiadomości

Lekarzy dentystów.

Przyjmuje do reperacji wszelkie maszyny lnb części maszyn; jak kątńce, bormaszyny, górne części (Handstück) wchodzące w zakres dentystyki.

Lekarz dentysta

A. INGSTER

SOSNOWIEC, Warszawska 10 Tel 175.

DOKTOR

Marja Dzierżanowska

Dąbrowa Górnicza

róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.

CHOROBY KOBIECE

ordynuje od 8 do 9 rano

i od 3 do 7 po południu.

DOKTOR

LUDWIK POZNANSKI

Choroby uszu, gardła, nosa i płuc.

Powrócił z wojska i wznowił przyjęcia.

Sosnowiec,

Ul. Małachowskiego 9 (parter).

Przyjmuje od 11—1 i 5—7.

Niedziele i święta od 12—1.

2, 3 lub 4 pokoje

z dobrem umeblowaniem lub bez, ewentualnie z utrzymaniem, potrzebne natychmiast.

Warunki przy odstępnym do omówienia. Pośrednictwo nie wykluczone. Zgłoszenia:

firma ST. GRABIANOWSKI i S-ka, Sosnowiec, ul. 3-go Maja 12, dla inżyniera W. Ostrowskiego.

Precz z drożyzną! BACZNOŚĆ!

Przyniesie stare filcowe kapelusze do przefasonowania póki czas, przekonacie się, że to nie legenda, tylko rzeczywistość

FRANCUSKA PRACOWNIA KAPELUSZY

H. Gittler i S-ka w Sosnowcu

ul. Warszawska 16 róg Modrzejskiej (sklep front.)

przyjmuje do przefasonowania i farbowania kapelusze filcowe męskie, damskie, dziecięce i pluszowe, oraz robotę ręczną i wszelką robotę wchodzącą w zakres kuśnierstwa, również wydaje gustownie i starannie wszelką robotę. Posiadam wielki wybór form na sezon zimowy i wszelkie dodatki do kapeluszy. Prowadzę pracownię pod własnym kierownictwem jako długoletni fachowiec.

Geny konkurencyjne o 20 proc. taniej niż gdzieindziej.

— Dla modystek i czapników specjalny rabat. —

FILJA w Będzinie, ulica Kołłątaja 18, magazyn mód.

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

Stanisław Winiarski i S-ka

Sosnowiec, ul. Kołłątaja 3, I p

Posiada na składzie:

Smół do smarowania dachów prima, oraz smół do celów technicznych, gwoździe formierskie, klej stolarski, kredę szlamowaną, papę, szufle do węgla, rydło ze stylami i bez styli, polskie okucia do drzwi i okien, taczki oraz kwas solny. 9—1

Baczność!

Długoletnia fabryka kapeluszy znanej firmy „M. Bergman”

Baczność!

przy ulicy Modrzejskiej Nr. 15 w Sosnowcu, która przefasonowuje i farbuje damskie, męskie i dziecięce kapelusze.

Zawiadamiam wszystkich w Zagłębiu, którzy się reklamują, że otrzymają 50,000 mk. jeżeli wykażą, że wyrabiają kapelusze na maszynach tak. zw. „Ilustrier” i maszynie do prasowania, jakie ja posiadam, które wyrabiają Welur t. j. pół plusz: Ostrzegam Sz. Klijele, iż niektórzy z reklamujących się „fachowców” byli u mnie na praktyce, której nawet nie ukończyli i dlatego też, ostrzegam, aby nie pozwolono się oszukiwać i psuć towaru, lecz udać się wprost do firmy

M. Bergman w Sosnowcu, ul. Modrzejska 15

— w podwórzu. —

Kierownika

poszukuje

Gimnazjum Żeńskie

W. REPLIŃSKIEJ

w Będzinie.

Dr. H. Grodziński

b. lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe

Przyjmuje od 11—1 i od 6—8.

Panie od 5—6 po poł.

Sosnowiec,

Kowalską nr. 2 m. 7 (II piętro)



ZAKŁAD ELEKTRYCZNE

„WESTINGHOUSE”

Warszawa, ul. Małachowskiego, Nr. 98.

DRABNE OGŁOSZENIA.

Do sprzedania rower dobry buty pasowane 27 i pół w Sosnowcu Kołłątaja 11. 1-1

Dom duży nowy z ogrodem do sprzedania ul. Nadrzeczna 55. Kacper Służalek. 1-2

Powóz duży, mało używany do sprzedania. Piłsudskiego Nr. 26. 1-2

Wolf Cukier zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 2-3

Sprzedamy maszynę parową, o sile 112 Kl. z kondensacją, kocioł parowy 60 metr. pow. ogrz. z przegrzewaczem. Oferty przyjmuje T-wo Pożyczkowo Oszczędnościowe w Sławkowie. Termin składania ofert do 1 grudnia r. b. 2-3

Gimnastyka

w kompletach, gimnastyka lecznicza przy skrzywieniach kręgosłupa, masaż leczniczy i kosmetyczny A. Duszyńska Sosnowiec. Małachowskiego Nr. 4. 1-2

Szóstoklasistka udziela korepetycji. Wiadomość w „Iskry” w Sosnowcu. 1-2

Pracownia kuśnierska M. Rozentala, Sosnowiec, Modrzejska 8, dawniej 12 wykonywa wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące. Futra męskie i damskie, żakiety karakulowe i fokowe, kołnierze i murki oraz reparacje i przeróbki uskutecznia się szybko i starannie po cenach przystępnych. 2-3

Pracownia bielizny i haftu przyjmuje wszelkie obstalunki G. Szpiro Dębińska 9 parter, 1-3

Fortepian „Beckera” czarny krótki krzyżowy mało używany sprzedam. Dębińska 11 stróż wskaże. 2-3

Pocztowski Grzegorz z Szedniowa zgubił paszport, wydany przez gminę Niegowia. 2-3

Młody skrzypek z braku znajomości pragnie poznać się z młodą panią umiejącą grać na fortepianie. Zgłoszenia piśmienne proszę nadsyłać do filiji „Iskry” w Będzinie pod „Skrzypek”. 1-2

Restaurację dobrze prosperującą sprzedam. Wiadomość „Iskra” Sosnowiec. 1-1

Zgubiono portfel żółty i 7 tysięcy Mk. i trochę drobnych oraz dużo kluczy w drodze z Sosnowca do Zagórza. Zwrócić za dobrem wynagrodzeniem do „Iskry” w Dąbrowie. 1-2

Przyjmuje do naki kroju Teatralna 3 m. 10 „Flora”. 1-2

5 tysięcy mk. nagrody temu co odstąpi lub wyszuka mieszkania pokój z kuchnią w okolicy Ostrzejgórki Starego Sosnowcu i Pogoni. Wiadomość Urząd Pocztowy Andrzejewski. 1-1

10 obrazów olejnych i 6 skórek baranki krymskie sprzedam tanio. Kołłątaja 17 m. 2. 1-1

Jurczyk Konstanty zgubił dowód wojсковy wydany przez PKU. Będzin. 1-1

Estera Altman zgubiła dowód osobisty wydany w Sosnowcu. 1-1

Paulina Brin zgubiła kartę pobytu wydaną przez Starostwo Będzińskie. 1-1

Zaginął dowód osobisty na imię Stefana Rał wydany przez magistrat m. Dąbrowy. 1-1

Szostakowski Michał zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez PKU. V P. P. L. P. Warszawa. Zwrócić do cukierni Warszawskiej w Sosnowcu. 1-3

Bogacki Michał zgubił portfel, kartę powołania wydaną przez komisię Przeglądową w Jędrzejowie, paszport gminy Wodzisław powiatu Jędrzejowskiego, oraz dokumenta osobiste. 1-1

Szaja Klajman (rocznik 1894) zgubił kartę powołania wydaną w PKU. Będzin. 1-1

Sprzedam dwie maszyny do szycia i jedną ręczną, Sienkiewicza 13, u gospodarza. 1-1

Krawcowa poszukuje szycia po domach. Wiadomość „Iskra” Będzin. 1-2

Pracownia sukien damskich Góra Zamkowa dom Kapuścińska. 3-3

Skradziono kartę powołania wydaną w PKU. Będzin na imię Jakóba Fiszla Będzin Kołłątaja 46. 1-1

Kściukowi Michałowi skradli kartę zwolnienia, wydaną PKU. Będzin, tymczasowy dowód osobisty oraz dyplom na gwiazdę Przemysłu Nr. 8100. 1-1

Do sprzedania, kredens kuchenny nowy, secesyjny, ul. Kalińska Nr. 18. m. 4. 1-2

Potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet. Wiadomość „Iskra” Będzin. 1-1

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania ul. Piłsudskiego Nr. 55. Sosnowiec. 1-2

Zaginął monogram srebrny litery K. W. Zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra” Będzin. 1-1

Kamiński Jakób zgubił papiery wojskowe wydane przez 6 p. p. L. w Płocku oraz świadectwo moralności, metrykę urodzenia i świadectwo przynależności. 1-1